Idealny świat, w którym nikt nie kłamie

Czego pragną od siebie nawzajem młodzi, świeżo poślubieni małżonkowie? Nie przede wszystkim pieniędzy, urody czy sukcesu, lecz uczciwości i szczerej miłości. Każde z nich chce mieć partnera, który nie kłamie, nie oszukuje, na którego słowie można polegać i który pozostanie wierny w każdej sytuacji. Instynktownie czują, że tylko na tym można zbudować trwały dom.

Tam, gdzie każdy wie, że drugi mówi mu prawdę, rodzi się zaufanie. Z zaufania wyrasta stabilność, a ze stabilności odpoczynek w związku: nie trzeba już podejrzeń, sprawdzania ani lęku przed zdradą. A gdzie serce odpoczywa, przychodzą radość i szczęście. Natomiast jedno odkryte kłamstwo może zachwiać zaufaniem budowanym latami.

To, czego mąż i żona pragną dla swojego domu, istnieje w pełni i na zawsze w Bożym świecie. Biblia nazywa go Królestwem Bożym. To idealny kraj, w którym nikt nie kłamie, nikt nie oszukuje, a każdy może odpocząć w wierności innych.

Nie piękno miejsca, lecz charakter ludzi

Biblia opisuje miejsce, w którym mieszka Bóg, jako miejsce piękne ponad wszelkie wyobrażenie. A jednak to nie piękno stanowi o jego istocie. Gdybyśmy wyobrazili sobie najpiękniejsze miejsce, jakie tylko można, ale zamieszkane przez ludzi samolubnych, kłamliwych, zazdrosnych albo żądnych władzy, to miejsce szybko straciłoby swoje piękno. Najtrudniejsze problemy ludzkości nie biorą się z braku zasobów, lecz z charakteru człowieka.

Dlatego Boży świat określa charakter tych, którzy w nim mieszkają. Nie ma tam kłamstwa, manipulacji, oszustwa, korupcji ani niesprawiedliwości. Nikt nie próbuje wykorzystać drugiego, a uczciwość jest regułą, nie wyjątkiem. W naszym świecie policja, wojsko, więzienia i sądy są potrzebne, bo istnieje zło. W Bożym świecie ich nie ma. Nie dlatego, że nie ma tam prawa, lecz dlatego, że nie ma nikogo, kto chciałby je łamać.

Jak orkiestra

Pomyślmy o wielkiej orkiestrze. Na scenie są dziesiątki muzyków, każdy ze swoim instrumentem: skrzypce, wiolonczele, flety, trąbki, kotły. Każdy ma swoją swobodę i swój talent, ale wszyscy grają z tej samej partytury i patrzą na tego samego dyrygenta. Kiedy każdy instrument jest nastrojony, a każdy muzyk wiernie gra swoją partię, z setek różnych dźwięków rodzi się jedna harmonia. Wystarczy jednak jeden rozstrojony instrument, by cała harmonia się rozpadła. Jedną fałszywą nutę słychać w całej sali.

Tak jest i z Królestwem Bożym. Jego mieszkańcy nie są tacy sami, pozbawieni osobowości; każdy zachowuje swoje dary i swoje miejsce. Wszyscy jednak żyją według tej samej „partytury", prawa miłości, prawdy i sprawiedliwości, i idą za tym samym „Dyrygentem", samym Bogiem. Nikt nie „gra" po swojemu ze szkodą dla innych.

W orkiestrze fałszywa nuta trwa chwilę, a potem koncert się kończy. W wiecznym świecie jedna fałszywa nuta brzmiałaby bez końca i zniszczyłaby wszystko. „Doskonały” znaczy doprowadzony do końca, taki, któremu niczego nie brakuje. Dlatego doskonałość nie jest luksusem tamtego świata, lecz warunkiem jego wiecznego istnienia. Nie jest stanem zimnym i zastygłym, jak u posągu bez skazy, lecz pełnią życia. Tylko tam, gdzie wszystko jest doskonałe, może istnieć pokój, który nigdy się nie kończy. To jest świat, dla którego został stworzony człowiek.

Z bezpłatnej broszury „Sens życia”. Broszurę znajdziesz w dziale Zasoby.

Źródło: *Idealny świat, w którym nikt nie kłamie* — Sens Życia
prawdziwysenszycia.pl/articole/idealny-swiat-w-ktorym-nikt-nie-klamie